

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Grudnia r. s. 1822 roku.

## A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 5 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Podług doniesień z Werony (pisze gazeta hamburska), NN. Cesarstwo Ichmość austriacy wyjadą ztamtąd d. 15 b. m., i przez Wenecyę i Triest powrócą do tutejszej stolicy. Utrzymanie pokoju wzięło przewagę. Nie można myśleć o wojnie.

Werona dnia 20 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się rzeczą niewątpliwą, iż Pan Tatischev uda się w charakterze posła rosyjskiego do Stambułu. Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie. Monarchowie, jak słychać, wyjadą ztąd d. 15 grudnia do Wenecyi.

Dnia 21. Od d. 15 b. m. zaczęły się ostateczne układy ministrów.

W dniach 11, 12, 13 i 14 b. m. Hrabiowie Nesselrode i Liwen, dyplomacy rosyjscy, pracowali z Xięciem Wellingtonem. Dnia 14 b. m. sam N. Cesarz Jmć Alexander, miał z nim trzygodzinną rozmowę, która, jak się zdaje, ukończyła dawniejsze obrady. Dzień 15 b. m. był jednym z najważniejszych tego kongressu. Ministrowie wielkich Mocarstw hawili 3 godziny u Xięcia Metternicha, a potem pracowano jak naczynniej w kancelaryach Xięcia Metternicha i Wellingtona. Ostatecznie odebrał właśnie listy od Lorda vice-naczelnego kommissarza wysp Jońskich, które przywiozł minic z Ankony. Dnia 18 b. m. zebrali się znowu ministrowie u Xięcia Metternicha; lecz niewiadomo, co uradzili. Wszystko nareszcie okazuje, iż ważniejsze interesa są albo już ułatwione, albo wkrótce będą. Vice-Hrabia Montmorency wyjedzie jutro, coby zapewne nie nastąpiło, gdyby powyższe domysły nie miały zasady. Xiążę Wellington postanowił wyjechać najpóźniej d. 5 grudnia, jeśli nie nadzwyczajnego nie zajdzie. Myśli udać się do Mediolanu, a ztamtąd po jedno lub dwódniowym pobycie do Paryża, gdzie kilka dni, a może tydzień, podług okoliczności, zabawi. Najdłużey bez ochyby zabawi tu Xiążę Metternich: bo nawet, jak słychać, wyjazd NN. Cesarzów Ichmość jest oznaczony na dzień 15 grudnia.

Dnia 12 b. m. Lord Londonderry dał wielki obiad. Dnia 17 była zabawa z muzyką u Xięcia Wellingtona, na której znaydowała się także Xiężna Parmy. Wprowadzoną przez Xiążęcia do wyspaniałej przybranej sali powitała Lady Burghersh, która przyjmowała gości, i która niedawno wróciła z mężem swoim z podróży, przedsięwziętej do Florencyi, z powodu nagłej choroby dziecięcia swego. Xiężna Parmy darowała jej niedawno piękny dyadem brylantowy, który sama nosiła.

Dnia 22. Wszystko odbywa się tu z największą tajemnicą. Mimo tego przecież rozchodzą się następujące pogłoski, które nawięcey na wiarę zasługują, i które skutek zapewne potwierdzi. Pełnomocnicy. rosyjski, austriacki, pruski i francuzki mieli się zgodzić na wezwanie Hiszpanii względem odmian w teraźniejszym systemacie. Stronictwo, które dotąd oświadczało się za wojnę, uważać zapewne będzie tę wiadomość za pierwszy krok do osiągnięcia celu swego. Od d. 16 b. m. aż dotąd naradzano się nad dokładniejszym oznaczeniem żądanych odmian w systemacie hiszpańskim. Słychać, iż Anglia da posłowi swemu w

Madrycie przepisy, zgodne z takowem postanowieniem kongressu. Lord Strangford ma także wziąć do Stambułu przepisy, ułożone wspólnie przez zgromadzone w Weronie Mocarstwa; wszyscy oraz posłowie zagraniczni w Stambule mają dzielnie się starać, aby Porta przez urzędowe doniesienie o mianowaniu Hospodarów Multan i Wołoszczyzny, uczyniła krok do zgody z Rosyją. Lord Strangford popłynie na fregacie z Tryestu do miejsca urzędowania swojego.

Na początku grudnia odprawia się tu wysłannicy, których pierwsza nagroda wynosi 1,000, a druga 500 liwrow włoskich.

## W Ł O C H Y.

Od granic włoskich dnia 26 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Vice-Hrabia Chateaubriand przybędzie do Werony na miejsce Margrabiego Montmorency, który ztamtąd wyjechał.

Nic nie słychać o deputowanych greckich, którzy nigdy w tym charakterze nie mogli być uznanymi. Wielu nawet wątpi o ich przybyciu do okolic miasta Werony.

Od czasu jak Pan Canning objął ster rządu, Anglia szanuje postanowienie greków względem zamknięcia portów tureckich; lecz inne okręty dostarczają żywność i potrzeb wojennych osadom tureckim w Morei. Grecy zabrali kilka takowych okrętów, i odmówili żadanego ich zwrotu.

(z Kor. Warsz.) Zaden z Monarchów włoskich nie bywa na obradach ministeryalnych; zdaje się, iż swoim ministrom nadali zupełne pełnomocnictwo.

N. Cesarzowa Austriacka, w towarzystwie swojej ochmistrzyni, zwiedziła zakłady miłosierdzia, a Xiężna Parmy sławne sklepienie mostu zwanego Di Veia.

## P R U S S Y.

Berlin dnia 10 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Goniec z Werony przywiozł tu onegdaj smutną wiadomość, iż Xiążę Hardenberg, kanclerz, umarł d. 26 z. m. w Genui. Szczęśliwie o chorobie i zgonie jego są następujące: „Będąc jeszcze w Medyolanie czuł się słabym, a podróż w czasie dżdżystym i chłodnym przez górzyste okolice do Genui, bardziej go osłabiła. W Genui dostał d. 21 z. m. mocnego bólu w piersiach, a potem ciągłej czkawki. Towarzyszący Xięciu lekarz Rust, tajny radca i professor, postrzegł zaraz niebezpieczeństwo, i Xięciu, który d. 22 i 23 czuł niejaką ulgę, nie radził zajmować się pracą i natężeniem myśli. Dnia 25 spodziewała się Xiążę gońca: opóźnienie jego było mu nieprzyjemnem: gdyż nie chciał zaniechać zwyczajnego zatrudnienia. Przybył nareście goniec, a gdy d. 26 zrana wrócił ból w piersi z czkawką i trudnością oddechu, lekarz zabronił mu znowu wszelkiej pracy. Odpowiedział na to Xiążę: Zatrudnienie jest moim żywiołem: wtedy tylko, kiedy pracuję, jest mi lepiej. Czytał przywiezione listy; kazał się prowadzić do pokoju; a przy pięknym widoku na morze, kazał drzwi i okna otworzyć, twierdząc, iż przewiew jest mu dogodnym. O południu dał jeszcze wysłuchanie konsułowi pruskiemu, i podziękował mu za dobre przyjęcie; mówił z wielką żywością. Zamordowany



usiadł, i o godzinie 2giej został tknięty apoplexyą. Utracił mowę i przytomność: umarł o godzinie 11tej wieczorem. W ostatnich dniach życia miewał często we śnie marzenia, i kilkakrotnie oświadczył, iż oyciec jego umarł d. 26 listopada, i on też tego samego dnia życie zakończył.

#### FRANCYA.

Paryż, dnia 29 listopada.  
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziennik *Gwiazda*, który, jak wiadomo, mocno obchodziła wojna przeciw Hiszpanii, i który często prostował zdania innych dzienników, skoro z jego sposobem widzenia nie zgadzały się; przerwał poraz pierwszy milczenie swe względem obrad kongressu, w sposób następujący: „W chwili (mówi), kiedy kongres miał się zebrać w *Weronie*, troszczone się powszechnie o stan Hiszpanii. Widziano, jak powolniey może, niż się spodziewać należało, gdyż powolność tak w złem jako i dobrem, należy do charakteru hiszpanów, rozwijały się ciągle symptomata strasliwej i niszczącej febry, którą dziś *rewolucyą* nazywają. Im bardziey powiększało się zło, tym ciekawiey oczy wszystkich zwrócone były na trybunał Monarchów, który już kilkakrotnie wstrzymał pożar w Europie, tudzież na ministerium, złożone z rojalistów i utworzone w najważniejszych okolicznościach, a którego sposobem myślenia jest wszystkim wiadomy. Przeznaczenie narodów, w tém jest podobne do przeznaczenia szeregów osób, iż sposoby ratowania obu, muszą być stosowne do niebezpieczeństw. Lekarstwo atoli, zdawało się mocniejsze, niż była sama choroba. Przykład Neapolu, podaje przekonującą naukę. Naprawdę nieprzyjazny sposób myślenia, opierający swoje nadzieje na niezgodzie, starał się wzbudzić nieufność w umysłach. Francya miała skutecznie wysokie powołanie, a Król, który jak jeden z *Walezyuszów* pięknie powiedział, Król, który jest szczęściem Francyi, czuwał nad jej losem. Ministerium mocne, że jest zgodne, mocne i dla tego, że posiada zaufanie Króla i narodu, który dowiodł tego przez świeże wybory, chlubnie zastąpione było, na kongresie, a Francya mogła być pewną, iż reprezentant jej nie zaniedba niczego, cokolwiek tyczeć się może godności jej Króla, zwycięstwa zasad, które towarzystwo utrzymują, i honoru ministerium rojalistów. Dotąd największe panowało milczenie o skutku obrad kongressu; ale wiadomo nam jest, iż Vice-Hrabia *Montmorency* wyjechał z *Werony*, otrzymawszy od wszystkich Monarchów jawne dowody szacunku i zadowolenia, i przybywa zdać sprawę Monarsze z swoich czynności. Przekonani jesteśmy, że wszelkie postanowienia kongressu są godne *Burbonów*, Monarchów, którzy związek święty utworzyli, i ministerium, które wybrało na reprezentantów Francyi męża, którego serce jest równie świetne, jak imię.“

Vice-Hrabia *Montmorency* (pisze tenże dziennik) opuścił *Weronę* d. 22 b. m.. Rojaliści z całej Europy oparli nadzieje swoje na jego poselstwie, a mamy nadzieję, iż się nie zawiedli.

Wkrótce spodziewany tu jest poseł rosyjski Hrabia *Pozzo di Borgo*.

Xiążę *Fernan Nunez*, były poseł hiszpański w *Londynie* i *Paryżu*, oraz pełnomocny minister Xiężny *Lukieskiey*, umarł tu dnia 26 b. m.

Pan *Constant* skazany został na 6ciotygodniowe więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężnej, za napisanie listu do podprefekta w *Sau-mur*; wydawcy zaś 4 dzienników liberalnych, którzy powyższy list umieścili, skazani zostali na 15tygodniowe więzienie i zapłacenie 500 franków kary pieniężnej. Od poprzedniczego wyroku w sprawie o list do Pana *Mangin*, Pan *Constant* nie założył do dziś dnia apelacyi.

Dnia onegdajszego o godzinie pół do drugiej sąd policyi poprawczy wyrokował w sprawie xiędza *Pradta*, i Pana *Guize*, wydawcy *Konstytucjonisty*. Powodem do tej sprawy był, jak wiadomo, artykuł napisany przez xiędza *Pradta*, pod napisem *Mon Congrès*, i umieszczony w konstytucjonisście. Adwokat królewski, z wyrazów

umieszczonych w tym artykule, iż oceniając tajemne towarzystwa, zachodziło także pytanie: czyli towarzystwa te rzeczywiście nie są czém inném, jak obroną przeciw uciskom władz publicznych, które w zawodzie swoim zbłądziły; chciał dowodzić, iż przyznaje xiądz *Pradt* tajnym towarzystwom moc opierania się peawnym władzom, gdy tego uznają potrzebę, i z tej przyczyny uznał go za zasługującego na karę. Lecz sąd uwolnił autora i wydawcę, i kazał oddać numer teyże gazety, który policya zabrała.

Na wczorayszém posiedzeniu królewskiej akademii, przy przyjęciu do grona członków, biskupa hermopolitańskiego i Pana *Dacier*, była także obecna Xiężna *Berry*. Tak w chwili kiedy przybyła, jako też gdy się oddalała, przyymowana była z radosnemi okrzykami.

Dnia onegdajszego żandarmowie, tudzież żołnierze stojący na strazy przy drzwiach szpitalów, odebrali rozkaz wpuszczania do nich tych tylko uczniów szkół lekarskich, którzyby dowiedli, że istotnie do tych szpitalów należą.

Pan *Lacretelle* młodszy, rozpoczął w akademii kurs części historii francuskiej: młodzież przyjmuje go z radością. Mówił o dobrodziejstwach, jakie winna jest Francya trzeciej dynastyi swych Królów; wspominał o zniesieniu pańszczyzny, o całkowitym uchyleniu praw lennych, o troskliwości o wzrost umiejętności, i t. d. *Monitor* umieścił jeden wziętek z mowy jego, w którym oddaje cześć uwiezionym Królom francuskim: „Święty Ludwik (mówi) był uwieziony, ale jego nieszczęście i odwaga, zyskały szacunek i podziwienie jego zwycięzców, saracenów, którzy padali na kolana przed Monarchą zachodnim. Król *Jan* był wzięty w niewolę; lecz gdy ten uwieczniony *Regulus*, zmuszony układami, przynoszącemi uszerbek niepodległości jego narodu, chciał powrócić w niewolę do *Londynu*, dzwili się anglicy wielkości jego umysłu. *Ludwik XII* wprzód, nim był Królem, pokutował w więzieniu za płochość młodości; ale wspomnienie jego nieszczęścia, dało mu sposobność wyrzeczenia tych pięknych słów, iż Król francuski zapominał niesprawiedliwości wyrządzonych Xiążęciu *Orleanu*. Franciszek I został wzięty w niewolę; lecz z więzienia napisał te pamiętne słowa: *Wszystko jest stracone, prócz honoru*.“ W podobny sposób wspomina Pan *Lacretelle* o *Henryku IV* i *Ludwiku XVI*.

Xiądz *Desmazures* chwali publicznie, w gazetach przyjęcie i wsparcie, jakiego doznał od Króla Jmci niderlandzkiego dla xięży katolickich, którym powierzone jest staranie o grobie świętym w *Jerozolimie*. Oświadcza oraz nadzieję, iż belgijczycy i flamandczykowie pódą za tym przykładem Monarchy swego.

Paryż dnia 30 listopada.

(z *Gazety berlińskiej*.)

Dziennik handlowy donosi, że pewny bankier paryzki, przyrzekł pożyczkę dla Sultana tureckiego.

Xiądz *Nicole*, który na posiedzeniu fakultetu medycznego, doświadczył wiadomego znieważenia, wziął uwolnienie od obowiązków w Królewskiej Radzie Edukacyney. Inne gazety paryzkie wiadomość tę odwołują.

Księgarz *Niogret*, za nowe wydanie dzieł *Holbacha* o systemacie towarzyskim, skazany został na 3 miesiące więzienia i 300 fr. winy. Zabrane exemplarze będą zniszczone.

Podług gazety ryżkiej *Zuschauer*, Vice Hr. *Montmorency* d. 30 listop. do *Paryża* przybył. Prezydent Rejenoyi urgelskiej, dawniejszy Arcybiskup *Tarragoński*, leży w łazarecie w *Marsylii*, dokąd na okręcie przybył. Mówiono tam o składce dla niego.

#### HISZPANJA.

Madryt dnia 19 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Z powodu uzalania się byłego ministra *Garelli*, stany postanowiły, iż minister uwolniony od obowiązków, za przewinienia tyczące się jego urzędowania, tak ma być sądzony, jak gdyby został jeszcze na urzędzie. Odrzucono żądanie wzglę-



dem zapoznania Pana *Paradesa* przed sąd właściwy; podał on do wszystkich gazet odezwę, wzywającą publiczność, aby wstrzymała zdanie swoje o nim, póki nie ogłosi usprawiedliwienia swego postępku.

Gdy na dniu 9 b. m. stany zajęły się sprawą byłych ministrów; po odrzuceniu większością 104 głosów przeciwko 56 zapytania, czyli rzecz ta należy do obrad, mówił Pan *Arguelles* z wielkim zapalem przeciw środkom, użytym przez Pana *Paradesa*.

Jenerał *Mina* przysłał tu raport z *Balaguer* pod d. 4. b. m. Korpus tego jenerała po zdobyciu *Castelfollit*, składał się ze 12,187 piechoty i 180 jazdy. Dnia 28 z. m. *Mina* ruszył na przód, i posunął się na wielki gościniec dla odcięcia korpusu 2000 rojalistów. W drodze nie straciwszy ani jednego człowieka, dostarczył *Kordowie* 200 wołów, i bez najmniejszej szkody przyprowadził do *Suria* 2000 sztuk bydła rogatego, i 200 ładownych koni. Ciągłe idą do *Arragonii* i *Katalonii* oddziały wojska konstytucyjnego.

Gubernatorowie cywilni, trudnią się wszędzie z wielką gorliwością, podziałem gruntów gminnych i nieuprawnionych, między włościan. Z tego podziału utworzy się wkrótce wiele małych posiadłości.

W gazecie rzyckiej, *Zuschauer*, czytamy: „Dnia 18 listopada, Rejencya urgeńska wyniosła się z *Puycerda* na ziemię neutralną, to jest na dolinę *Llivia*, otoczoną krajami francuzkimi, z 25 ludźmi piechoty, 54 ludźmi gwardyi, ośmiu wozami i 2 jeźdźcami. Ale podług innych wiadomości, *Mina*, który *Seo* i *Puycerda* osadził, zupełnie już ich z *Llivia* na francuzką ziemię wyparł. Na granicy przyszło do utarczki, nie z konstytucjonistami, ale między *Feodasami* i Francuzami. Jenerał *Eroles*, który z 500 ludźmi (podług innych gazet z 2000) wpadł do zamku *Seo*, główniejszą część swojego korpusu przeznaczył na straż dla swej żony i rzeczy, do granicy francuzkiej: wszystkich też jeńców, których jeszcze *Feodasowie* nie pomordowali przypędzono. Na granicy zażądano, ażeby broń i jeńców oddali: czego się wzbraniając, gwałtem przedrzeć chcieli. Przyszło tedy do krwawej walki, po której w *Perpignan* trzeba było 200 łódek dla ranionych *Feodasów*.

Trapista powrócił do klasztoru zakonu swojego w Tuluzie, gdzie mnóstwo schodzi się ludzi dla jego widzenia. Wyprzysiął się on już nazawsze wojować. — Cała teraz nadzieja stronnictwa, wojny pragnącego w *Paryżu*, zwrócona jest na jenerała *O'Donnella*; ale nic o nim nie słychać. — Mówią, że w *Kadyzie* uzbrojone zostały dwa okręty liniowe i kilka fregat, które do *Peru* idź mają. — Gdy się *Mina* do *Seo-Urgel* zbliżał, wyszli na jego spotkanie deputowani mieszkańców, którzy go ze łzami radości, jako swojego oswobodziciela przyjęli. — Gazeta pewna los *Feodasów* uważa za upadek zakonów: gdyż codziennie liczne gromady zakonników przez granice się unoszą. Wewnątrz wszystkie gościnie pocztowe dla zagęszczonych kup *Feodasów*, stały się niebezpiecznymi.

Stany Kortezy odrzuciły projekt utworzenia legii cudzoziemskiej: gdyż za pomocą wojsk takich konstytucyj hiszpańską wywrócono, i gwardyi d. 7 lipca sami prawie cudzoziemcy dowodzili; a tymczasem na wsparcie wychodźców piemontskich i neapolitańskich 800,000 dekretowały. — Wiadomość, że Hiszpanija zawarła już traktat handlowy z Anglią, jest niepewna; ale stany rząd już do tego upoważniły.

Od granic hiszpańskich, dnia 21 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybył do *Perigueux* z całą rodziną jenerał *Eguja*, a do *Irati* pułkownik *Abreu*. Niektórzy uważają rejencyą wojska wiary za zupełnie rozwiązana; lubo niektórzy mniemają, iż zostawiła 4ch dyrektorów w *Urgelu*.

O jenerale *O'Donnell* tyle tylko wiadomo, że stoi pod *Irati*. Jenerał *Torrijos*, który d. 17 b. m. był w *Vittorii*, poprzysiął na swoje głowę, iż za dwa miesiące uwolni wszystkie prowincje od rojalistów. Oczekuje 6 świeżych półków.

Pułkownik *Jauregui* donosi z *Durango* pod

d. 17, iż kolumny wojska znajdujące się w *Bilbao* i *Santander*, pobiły zupełnie w d. 15 b. m. oddział xiedza *Gorostidi* i *Barrutti*, pod miastem *Villareal d'Alaou*; powstańcy stracili 100 ludzi w zabitych, a 10 wziętych w niewolę; 100 milicyi przeszło do wojska konstytucyjnego.

Dowódca geryllasów w czasie wojny o niepodległość Hiszpanii, nazwiskiem *Longa*, musiał także uciekać i przybył na okęcie do *Socoa*.

Dnia 14 b. m. 400 ludzi, należących do rojalistów, wpadło do *Salinas*, zniszczyło warownie, i zabrało w niewolę 30 do 40 żołnierzy z milicyi *Salamanki*. Ludzie ci zdawali się być przednią strażą dwutysięcznego korpusu, który w *Villareal* i *Alegria* zabrał wiele wozów, i chciał uderzyć na *Vittorię*, dopóki się nie dowiedział, iż jenerał *Torrijos* stoi tam z 4rotysięcznym korpusem, i oczekuje więcej posiłków. W tej chwili odbieramy wiadomość, iż *Torrijos* odniósł zupełne zwycięstwo pod *Salvatiera*, w którym 200 ludzi, a między tymi dwóch dowódców poległo na placu, i znaczna liczba dostała się w niewolę.

*Mina* miał tak dobrze działać, iż potrafił przeciąć związek między *Katalonią* a *Arragonią*. Dnia 21 lub 22 b. m. oczekiwano go w *Urgelu*. Nie nie będzie przeszkadzać wejściu do tego miasta: gdyż osada twierdzy rozeszła się.

Trapista posłał następujący list do miasta *Barbastro*: „Naczelnny dowódca wyższej *Arragonii*. Przeproszę cię mi na jutro o godzinie 4tej po południu 4000 racyi chleba i mięsa, a 250 jeźczeni; jeśli tego nie uczynicie cała wina spadnie na tych, którzy tego zaniedbają przypsobić. Wam zaś donosi się, iż gdyby za przybyciem moim znajdowało się wojsko w tém znakomitým miejscu, powinno wysię i bić się, aby je nie wystawiło na niebezpieczeństwo. W przeciwnym razie, spalę wszystkie domy, oprócz kościołów: widzę bowiem, iż ręka Boga gotowa jest wspierać słuszną sprawę naszą. Oświadczam Wpam, iż w *Belaguer* mam 19,000 karabinów z potrzebnymi ładunkami dla wzburzenia całej *Arragonii*. A jeśli obrońcy *Kalwina*, *Russa* i *Lutra* przybyli w okolice *Barbastro*, niech wychodzą i spróbują się z mizernym trapiścią, obrońcą ukochanej swej matki, kościoła. Na polu sławy dnia 23 października 1822.“ (podpisano) *Frai Antonio Trapense*.

Od granic hiszpańskich dnia 22 listopada.

(z Gazety berlińskiej.)

Dnia 18 rano przyprowadzono ranionych z *Urgelu* do *Puycerdy*. — Do *Mont Louis* przychodzi 26 regiment liniowy, na wsparcie wojsk w *Cerdagne*. — Przednia straż *Miny*, bez popełnienia najmniejszych zdradzieczności, do *Seo-Urgel* weszła, *Ripol* i *Prats Llosanes* są konstytucyjnym wojskiem osadzone. Jak tylko uciekający jenerał *Eroles* do *Puycerdy* przybył; wszyscy się z nim do *Francyi* rzucili. Chciał się on nad *Gerry* zatrzymać, ale się gromadka jego niezmiernie zmniejszyła.

W liście z *Bourg-Madame*, pod 20tym, zawiera się dokładne opisanie, o znakomitych korzyściach *Miny*, odniesionych pod *Conca*, skutkiem których rozsypało się całe wojsko wiary; potwierdza się także, że Rejencya przybyła do *Llivia*, wsi częścią francuzkiej, częścią hiszpańskiej; tudzież o mnóstwie osób, przybywających do *Francyi*, a należących do wojska wiary.

Kiedy jenerał *Mina* był Barona *Erolesa*, tymczasem jenerał *Milans* pod *Roha* z 2000 pod *Misasem* i *Targaruna* miał rozprawę, które się również, straciwszy 170 w zabitych, mnóstwo w ranionych i jeńcach, rozsypały.

W liście z *Perpignan* pod 20tym donoszą, że na granicy zaszła utarczka między konstytucjonistami a wojskiem wiary, i że pierwsi w zapalczywej pogoni, na francuzką ziemię nie uważali.

Jenerał *Eguja* przybył 20 z *Bajonny* do *Pau*, a 21go do Tuluzy wyjechał.

Droga między *Perpignan* a granicą ordynansami jest napelniona, które donoszą, co się dzieje na granicy hiszpańskiej.

D. 22 wieczorem po wyruszeniu 32go regimentu na granicę, miasto *Perpignan* bez wojska zostało; ale 23go z miejscy okolicznych nowe wojsko



ska przeciągały, i z Narbonne (oczekiwano tam jednego regimentu na załogę.

Jenerał dowódzca artylleryi d. 22 około 3ciej zrana z *Perpignan* wyruszył, a jenerał *Curial* wieczorem z tamąd wyjeżdżał.

W lazarecie w *Perpignan* kazano przygotować 200 łózek dla ranionych, i słyhać, że mają być dla ranionych francuzkich i hiszpańskich. Zdaje się, że na terytoryum naszym przyszło do rozprawy między żołnierzami wojska wiary a 6tym regimentem lekkiej piechoty naszej: gdyż pierwsi, wszedłszy na francuzką ziemię, broń złożyć nie chcieli. Napróżno pólkownik tego regimentu, wielokrotnie, przyjacielskim sposobem, do tego ich nakłaniał.

Podług doniesień z *Madrytu* pod 19 listopada, nie tylko w prowincyi kadykskiej, ale też i w okolicach *Malagi*, ilekolwiek było ziemniuprawney, wszystkie rozdano.

#### ANGLIA.

*Londyn, dnia 29 listopada.*

(z *Gazety Warszawskiej*)

Tutejsza gazeta ministerjalna *Kurier*, umieściła przed kilku dniami następujący ważny artykuł: „Ze wszystkich odbieranych wiadomości, wiadać oczywiście, iż Hiszpania spodziewa się wojny, i czyni stosowne przysposobienia. Mimo tego nadzwyczajne stany odrzuciły zawczesny wniosek, aby Hiszpania żądała od Francyi kategorycznej odpowiedzi, względem przybrania zbrojney postawy pod *Pireneami*, dla tego bez wątpienia, iż jeszcze się dostatecznie nie uzbroiła. Jeśli obie strony są tak uciążliwe, i nie mają swojego sposobu myślenia, w tym razie niema środka uniknięcia wojny, chyba, że inne mocarstwa lądowe są przeciwne wojnie z Hiszpanią, czego jednak nie sądzimy. Prosimy czytelników naszych o dobrą uwagę na to, iż mówimy o Mocarstwach lądowych.“

Odebrano tu wiadomość, iż lubo dopiero d. 12 października miano ogłosić Xięcia Rejenta brezylijskiego Cesarzem, wypadek ten jednak nastąpił już dnia 25 września, i nowy Monarcha wziął imię *Piotra I.*

Vice-Hrabia *Marcellus* pracował wczora z Panem *Canning* w wydziale ministerium interesów zagranicznych.

Rząd nasz uzbraja kilka okrętów wojennych, a wczora kazał zaciągnąć 600 matrków. Okręty te są przeznaczone dla zasłonięcia handlu angielskiego od napadu rozbojników morskich.

#### TURCYA.

*Od granic tureckich, dnia 23 listopada.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wielu anglików znajduje się przy Xięciu *Maurocordato*. Chcą szczególniej ująć sobie tak nazwaną stronę konstytucyjną w Grecyi, i pozyskać u niej wpływ: gdyż wojsko im nie ufa, i nie chce mieć z nim nic do czynienia:

Nowe nieporozumienia między zbrojnemi statkami greckimi, a okrętami kupieckimi krajów zachodnio europejskich, zaszły na archipelagu. Okręty te dowoziły żywność i broń osadom tureckim w *Morei* i *Negropencie*; dla tego więc zabrali je grecy, włożyli sekwestr na ich ładunek, i przyprowadzili je do *Idryi*. Okręty wojenne tych narodów, do których owe kupieckie należały, domagały się ich oddania, czego odmówiono. Podobny wypadek zdarzył się w ciśnień *Saloniki*, powszechnie atoli sądzą, iż dalszych skutków mieć nie będzie.

*Omer Vrione*, terazniejszy basza *Janiny*, po śmierci *Alego* porażony przed końcem zeszłego miesiąca przez *Bozzarysa*, dowódcę greków, cofnął się na dawniejsze swoje stanowisko. Listy z *Cefalonii* pod d. 16 listopada donoszą, iż znowu posunął się ku *Missolungi*, i tam powtórnie został pobity.

List z *Zante* pisany d. 4 listopada, zawiera następującą wiadomość: *Churszyd Basza*, otrzyma-

wszy część oczekiwanych posiłków, zaczął znowu działać zaczepnie, i z 15tysięcznym korpusem ruszył ku *Koryntowi*. *Jusuf Basza* znalazł sposobność doniesienia mu, iż nie potrafi się długo trzymać; iż *Omer Vrione* miał dla jego wsparcia uczynienia dywersyi posunąć się ku *Missolungi*, kiedyby on wkroczył do *Liwady*; że doznawszy niespodzianego odporu, po rozproszeniu jego wojska, z garską zaledwo cofnąć się zdołał. Gdy teraz, dodaje wspomniony list, *Jusuf Basza* ma odciegi wszelki posiłek, nie mu więc nie pozostaje, jak przyjąć kapitulacyę, którą mu grecy kilkakrotnie napróżno ofiarowali. *Churszyd basza* kazał spieszenie umacniać *Larysę*, do czego mu oficerowie europejscy pomagają: chce bowiem z mową w *Tessalii*.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kur. Warsz.*) W *Warszawie* otrzymano wiadomość, o śmierci Hrabiny *Potockiej*, wdowie po *Szczęsnym Potockim*, dziedzicu *Tulczyna*, która w *Berlinie* życie zakończyła.

W *Stambule* była rewolucya, bez krwi rozlewu: byli to zmianę urzędników państwa. Sułtan pozzrucił z urzędu wszystkich prawie swych doradców; oddalił nawet największego swego faworyta, *Haleb Effendego*, czego się nikt nie spodziewał, a naybardziej faworyt sam nie mógł tego do myśli przypuścić.

Nowo narodzonej córce Xięcia następcy tronańskiego dano na Chrzcizmie ś. imiona: *Marya, Karolina, Augusta, Elżbieta, Wincentyna, Joanna, Józefina*.

Do *Rzymu* mają przybyć aktorowie francuzcy: Bogaty obywatel rossyjski *P. Demidow*, miał jakoby dla nich własnym kosztem wystawić teatr.

W ostatnią niedzielę, w kościele xx. *Bernardynów* w *Warszawie*, grał koncert na flotrarsie, 12letni *Karol Lange*, syn obywatela warszawskiego; doskonałość jego wykonu powszechnie wzbudziła podziwienie.

W *Nowym Yorku* przed 3ma laty umarł kapitan morski, który wiele zwiedził krajów w każdej części świata, i w każdej się ożenił; teraz zjechały się po sukcesyją 4 żony, to jest: śliczna biała angiellka, oliwkowa indyanka, czarna murzynka, i śniada mulatka.

(z *Korr. Warsz.*) Król Jmć francuzki uchwalał d. 20 listopada zalecić powołać do służby 40,000 popisowych na rok 1822.

Przed 10cią laty w *Londynie*, piwowarowi *Lundsley*, ukradziono 200 f. s. Niedawno przyszedł do niego niejaki *Weets*, przyznał się do kradzieży, i wrócił pieniądze, oświadczając, iż na chwilę ni miał spokojności sumnienia.

(z *Kor. Hamb.*) Oddziały wojska wiary pod *Salinas, Archapakera, i Villa-Real* odniosły niejakie korzyści.

W *Saragossie* miał wybuchnąć nowy spisek przeciw konstytucjonistom.

Listy z *Barcellona* liczbę wojsk konstytucyjnych podnoszą do 30,000 ludzi.

*Merino* ustawicznie się jeszcze snuje po gościńcu madryckim, i napada na pocztę.

Piszą z *Bajonny* pod 23 listopada: Wojsko wiary w *Nawarrze* postąpiło na przód, i sciga korpus *Torrijosa*, który d. 17 miał niejakie odnieść korzyści.

(z *Gaz. berl.*) W listach z *Bombay* pod 4 lipca donoszą o wylewie niższego *Gangesu*, w którym w *Bengalu* do 100,000 ludzi życie utraciło. Zbiór indigo niezmiernie się przez to zmniejszył, i cena tego artykułu znacznie się podnieść będzie musiała.

*Lord Anherst* na 60 działowym okręcie, *Jowisz*, edzie do *Indyy*, gdzie ma być wielkorządcą.

Przed 8mią dniami do *Londynu* przybyły, a 18 dni jak z *Quebeku* wyszedł, okręt, donosi, że niezmiernie ciężka zaczęła się tam zima.

Król Jmć Szwedzki 27 listop. do *Sztokholmu* powrócił.



*Wilno dnia 11 Grudnia Roku 1822 r. s.*

## P R O S P E K T.

*Szkoła praktyczna prowadząca na forte-piano, prowadząca stopniami.**Prowadząca stopniami*

Muzyka od dawnych czasów, zdaniem światłych i nieuprzedzonych mężów, umieszczona jest w rzędzie najsławniejszych i najprzyjemniejszych sztuk pięknych. Władza jej, jaką ma nad naszym umysłem, jest niezaprzeczona. Starożytni czuli jej dzielność, i pracowali nad jej ukształceniem. Grecy szczególnie w największym ją mieli poważaniu. Ona wzbudzała ich serca do czynów chwalebnych, i zapalała w nich miłość do cnoty! Niezliczony szereg nowożytnych, a nawet współczesnych kompozytorów, do najwyższego doskonałości przyprowadził ją stopnia. Wiele szkół praktycznych, wydanych za granicą, przyczynia się dotąd z niewypowiedzianą korzyścią dla uczących się i uczących, do nabycia dobrego gustu, i wyborney, najtrudniejszych sztuk, exekucyi.

Miedzy najsławniejszemi szkołami na Fortepiano, za granicą wydanemi, dwie dotąd mianowicie zasługują na szczególniejszą wartość i uwagę:

Pierwsza szkoła jest Pani Mążeru (Montgeroult), która przez wynalezienie i otwarcie zupełnie nowej drogi, nierównie łatwiejszej i krótszej, dla wydoskonalenia się w muzyce, podług istotnych jej prawideł, przed wszystkiemi innemi szkołami otrzymała pierwszeństwo.

Drugą szkołą praktyczną jest Karola Arnolda. Ta, nie tylko przez dobór najlepszych exercycyi, lecz nadto przez gustowne ich kompozycye, łączące w sobie wielki pożytek z przyjemnością, szczególniejszą w oczach znawców i amatorów uzyskała wziętość.

W naszym kraju, nauka muzyki, znacznie już upowszechniona, okazuje gust i rozszerzone światło w narodzie. Ale ten piękny talent, żeby prawdziwie mógł się dać uczuć młodemu, i rzetelny przynieść dla niego pożytek; wymaga nieodbitie jasnego wyłożenia początkowych prawideł, i zgłębienia, że tak powiem, z gruntu zasad nauki, w której ważniejszym jest przedmiotem praktyka, a niżeli teoria. Nierównie bowiem trudniejsze jest dobre wyexercytowanie palców: gdyż przy ciągłej pracy, ledwo w lat kilka można nabyć w nich mechanizmu, kiedy przeciwnie teorii muzycznej, do grania potrzebnej, łatwo i w krótkim czasie nauczyć się można. Zadnym zaś sposobem, bez dokładnej szkoły praktycznej, bez światłego i biegłego nauczyciela, dokazać tego nie podobna.

Szkoła Pani Mążeru, nie będąc w języku oyczystym, przez to samo nie każdemu z Polaków jest użyteczną, nadto dla znacznej swej ceny trudną do nabycia niektórym być może. Ułatwienie takowych trudności, i chęć upowszechnienia w naszym kraju tylu pożytecznych wynalazków w muzyce, przez wspomnianą Panią Mążeru i sławnego Filda; są mi powodem do wydania niniejszej szkoły praktycznej na Fortepiano. Usłużyć przeto, i rzetelny przynieść pożytek mym ziomkom, dopomóc amatoróm muzyki, niemającym sposobności brania nauki od dobrych i wybornych mistrzów, wyprowadzić ich z drogi tak łatwej, a tyle błędnej! w tém co się nazywa dzisiaj talentem exekucyi; oto jest właśnie istotny dzieła mego zamiar.

To, co z własnego, przez lat kilkanaście, doświadczenia poznałem, że jest prawdziwie dla uczącego się pożyteczne; to, co stosownego do mego przedmiotu, w najwyborniejszych dziełach: Pani Mążeru, PP. Arnolda, Karola Czerny, Filda i innych, znalazłem; to nakoniec, com z ust sławnego Filda słyszał, i z jego światłych nauk skorzystał; który nowy gust, tyle najlepszych sposobów w układzie palców utworzył, i wcale oryginalny rodzaj exekucyi odkrył; to wszystko dla pożytku uczących się muzyki, obojey płci, rodaków, w przyzwoity porządek ułożywszy; pod sąd publiczności oddaję. Wielka to będzie dla mnie za pracę moją nagroda, jeżeli ta szkoła, jakkolwiek wzgląd w oczach znawców znajdzie; a nade wszystko, jeżeli rzetelnie pożyteczną dla uczących się i uczących stanie.

Tytuł i rozkład dzieła są następujące:

## SZKOŁA PRAKTYCZNA NA FORTE-PIANO,

*Prowadząca stopniami, od pierwszych początków, do największych trudności, z której, mało znający muzykę, mogą się wydoskonalic. Zawierająca przy tém prawidła dobrego układu palców (doigte) według metody Pani Mążeru i sławnego Filda, zbiór trudnych passażów wyjętych ze wszystkich koncertów i innych dzieł kompozycyi Filda, na których jest napisany własny jego układ palców (doigté), opisanie nakoniec niektórych prawideł Teorii, ułożona z dzieł najsławniejszych Autorów.*



Rozdział 1. O pozycyi korpusu, dobrym trzymaniu rąk, i wyborze dla uczniów instrumentu.

Rozdział 2. Zawiera sto elementarnych exercycy, ułożonych z pięciu klawiszów, dla nabycia łatwości równej w każdym palcu obu rąk, i trzymania ich w dobrej pozycyi, tudzież ażeby się palce swobodnie między sobą odłączały.

Rozdział 3. Gamy ze wszystkich tonów major jako i minor, przez oktawy, decymy, i sexty. Także Gamy kromatyczne przez oktawy, decymy, sexty i tercyje minor.

Rozdział 4. Sto exercycy, równie jak na prawą tak i na lewą rękę, dla nabycia mechanizmu i łatwości w przekładaniu palców w różne pozycye, tudzież dla nabycia w nich siły.

Rozdział 5. Zbiór trudnych passażów, wyjętych z dzieł najsławniejszych autorów, dla wyexercytowania rąk, w różnych zmianach i poznania prawideł układu palców (*doigté*) według metody Filda.

Rozdział 6. Gamy podwójnie dyatoniczne, i kromatyczne, tudzież exercycy, szczególnie dla czwartych i piątych palców w celu nabycia równej z innemi łatwości i siły.

## C Z Ę Ś Ć D R U G A.

Rozdział 7. Zbiór najtrudniejszych passażów, wyjętych ze wszystkich koncertów i innych dzieł kompozycyi Filda, z własnem jego oznaczeniem układu palców (*doigté*).

Rozdział 8. O tryllach pojedynczych, podwójnych, i potrójnych, wynalazku Filda, tudzież o mordendach różnego rodzaju.

Rozdział 9. O praktyce, i o najłatwiejszym a prędkim sposobie uczenia się dobrze grać na Fortepiano.

Rozdział 10. O guście, akcentach, i innych znakach do tego przedmiotu należących.

Rozdział 11. O pedałach, i stosownem ich użyciu, z ostrzeżeniem: że niewłaściwie niektórzy nazywając pedał forte (który się nazywa po francuzku *grande pedale*) z tej przyczyny, fałszywie go biorą. Rozumiejąc bowiem, przez to nazwanie, że ten pedał zrobiony jest dla grania forte, a używając go niestosownie; najbardziej tém psują sztukę.

Rozdział 12. Opisanie historyczne muzyki, o starożytnych i współczesnych sławniejszych autorach, ich guście i wynalazkach, o kompozycyi oryginalnej sławnego Pitagoresa, który przez rachuby matematyczne, wyrzucił z muzyki wszystkie dyssonansy, czyli tony fałszywe, i pierwszy podniósł muzykę do zaszczytnego znaczenia sztuki, to jest: oparł jej naukę na pewnych zasadach i prawidłach. O poprawieniu takowej muzyki przez Arystoxena, wprowadzeniu dyssonansów, i wydoskonalaniu jej stopniami przez innych autorów. Wykład przyczyn: na co są potrzebne w muzyce dyssonansy, i dla czego nie można się bez nich obejść? chociaż te będąc tonami fałszywemi, najgłówniejszymi są nieprzyjaciółmi muzyki. Opisanie dla czego stróny mosiężne, mające nierównie mocniejszy ton od strón baranich, mniejszą jednak, niżeli ostatnie, sprawiają nam przyjemność. Porównanie naostatek muzyki z malarstwem.

Dzieło to wydane będzie po polsku obok z tłumaczeniem francuzkiem, ze wszelką starannością i na pięknym papierze. Cena prenumeraty na egzemplarz jeden sześć rubli srebrnych z góry. Prenumerata przyjmuje się w Wilnie, w księgarni Uniwersyteckiej u JP. Zawadzkiego. Za okazaniem biletu, po ukończeniu druku, oddane będą egzemplarze. Osoby mieszkające odległe od Wilna zgłosić się raczą listownie do wspomnianej księgarni, którym odesłane będą egzemplarze przez pocztę, natychmiast po wydrukowaniu.

Na to dzieło przyjmować się także będzie prenumerata:

w Krzemieńcu u Glücksberga.

w Warszawie u Zawadzkiego i Węckiego, także u Glücksberga.

w Krakowie u Józefa Mateckiego, także Ambro. Grabowskiego.

w Lwowie u Karola Pfaffa, także u Karola Wilda.

J. Kozłowski.

1 Niżej podpisany ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż po powrocie swoim z wojażu gotów, jest w każdym razie, potrzebującym, sztuką swoją służyć, a razem uwiadamia, iż obrał sobie mieszkanie na ulicy Ostrobramskiej w domie Mejerowej naprzeciw kościoła ś. Kazimierza. Löffler Dentysta.

## o Z b i e g a c h.

2 Od Minskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectwa, aresztanci: Eugeniusz Sokołow, Alexander Kożyn, Bazyli Kotlarow, Andrzej Zaworotniew, Teodor Iwanow, i Jan Arapow, którzy na egzaminie powiadali sobie być poddanymi: Sokołow i Kożyn Kostromskiej gubernii, ze wsi Nikol-

ska, obywatela Piotra Kuroczkina Tytularnego Sowietnika, mieszkającego w mieście Wologdzie; Kotlarow Ekaterynosławskiej gubernii Wierchodnieprowskiego powiatu, obywatela Szarowa, z majątku Szara Słoboda; Zaworotniew Kamienieckiego podolskiej gubernii, bałtyńskiego powiatu, obywatela Hetmana Rzeuskiego, ze wsi Wielkiego Baudarowa; Iwanow rodem z Tauryckiej gubernii z miasta Oleszek, oddalony ze stanu duchownego, i Arapow nie pamiętający miejsca swego urodzenia; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu dnia 29 augusta 1807 roku, uznani za włóczków i oddani do służby wojskowej; przymioty pomienionych włóczków: Sokołow wzrostu 2 arsz. 6 1/2 wier., twarzy podługowatej czystej, nosa średniego, oczu szarych, włosów rasy, mówi czysto, od urodzenia lat 20; Kożyn wzrostu 2 arsz. 5 1/2 wiersz., twarzy podługowatej czystej, nosa małego, oczu ciemnorasy, włosów światłorasy, mówi czysto, od urodzenia lat 18; Kotlarow, wzrostu 2 arszyny 5 1/2 wiersz., twarzy podługowatej czarna, nosa długiego



z garbem, oczu karych, włosów czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Zaworotniew, wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$  wiers., twarzy małej sucharławey, nosa cienkiego ostrego, oczu światłorusych, włosów ciemnorusych, od urodzenia lat 32; Iwanow, wzrostu 2 arsz. 6 wiers., twarzy okrągławey ospowatey, nosa długiego cienkiego, oczu szarych, włosów światłorusych, od urodzenia lat 27; i Arapow, wzrostu 2 arsz. 4 wierz., twarzy podługowatey czystey nieco frędłowatey, nosa szerokiego, oczu szarych, włosów światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 22; a zatem jeśli pomienieni włoczęgi okażą się do kogokolwiek należącymi, aby ten z prawnymi o przynależeniu ich dowodami, prosił, gdzie należy, w zakreślonym prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. Dnia 29 listopada 1822 roku,

Sekretarz F. Arcimowicz

P o z e w.

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Woyciechowi Pusłowskiemu. Aktualnemu Stanu. Konsyliarzowi Marszałkowi Słomniskiemu i orderow Kawalerowi, Karolowi Fryderykowi Schede aptekarzowi Grodzieńskiemu, Antoniemu Grodkowskiemu, Józefowi Szadkiewiczowi, Piotrowi Zabie Regentowi Granicznemu Lidsz., Ludwikowi Czarłoszewskiemu Szambelanowi b. Dworu Pol., oraz wszystkim kredytorom i pretensorom do funduszow zesz. Antoniego Narkiewicza Kapitana b. Woysk Pol. przychodzić mogącym, tudzież Zofii Narkiewiczównie Kapi. b. Woysk Pol., przy assystencji prawnych opiekunow, Michała Witanowskiego sekretarza szlacheckiego Guber. Grodzień., Franciszka Jelskiego i Jerzego Kuncewicza Pisarza Grodz. Lidsz., pozew przed Sąd. Ziem. ptu. Lidsz. na kadencją 6. Trzy Krołską w roku następnym 1823 sądzić się mającą, na jednoczasowe ze wszystkimi i o wszystko rozprawienie się, a to stosownie do remissyynego dekretu sądu Gł. Grodz. 1822 7bra 28 zapadłego, i do dalszych na sądzie złożyć się mających dowodow z instancyi: UUr. Ignacego tylko jako męża i assystenta, a Tere-szy z Sokołowskich primo voto Narkiewiczowej a teraz Grabskiej Sędziny ziem. lidsz. jako aktorki, wynosi się z następney rzeczy. Zeszły Antoni Narkiewicz kapitan woysk pol. od Ur. Woyciecha Pusłowskiego aktualnego stanu Konsyliarza i kawalera, nabywszy majątek Dworzyszczę z przynależnościami w powiecie Lidsz. położony, i opłaciwszy umówioną sumę i stawszy się dzie-dzicem, zawinił żalujący za Dokumentem obligacyyno zastawnym w r. 1812 marca 7 wydanym a 1814 8bra 17 w Ziemstwie Grodzieńskim aktykowanym zł. pol. 120,000, za życia zaś i po zeyściu Kapitana Narkiewicza załt. wielu jego kredytorow, z obligowemi pretensyami przychodzących, własnym uspokoiła funduszem i na każdą pretensyą prawny otrzymała przelew, z tych tedy dwóch źródeł stała się najpierwszą i najważniejszą do majątku zeszłego Antoniego Narkiewicza Kapitana kredytorką i pretensorką, a mając słuszne i niezaprzeczone prawa szukać satysfakcyi na Dworzyszczach, gdy z mocy Ukazu Rządzącego Senatu r. 1821 apr. 21 wyszłego, aktorstwo majątku Dworzyszcz obzał. Pusłowskiemu powracającego, a stąd gdy tracąc ewikcyą ziemną za należności swoje widzi się w konieczney potrzebie wrócić się do wszelkich innych funduszow, własność dłużnika zeszłego

Kapitana Narkiewicza składających, to jest do summy przez nieżyjącego Narkiewicza obzał. Konsyliarzowi Stanu i Kawalerowi Woyciechowi Pusłowskiemu za Dworzyszczę opłaconey, i do dalszych summ u różnych osób znajdujących się, a jako na zawiniłone w r. 1812 marca 7 zł. 120,000 zeszły Narkiewicz wskazał ewikcyą na Dworzyszczach, tak teraz, gdy też ewikcyą nieruchomości majątku z mocy ukazu Rządzącego Senatu ustępuje z widoku, przeto summa u obzał. Pusłowskiego znajdująca się, z opłaty przez zeszłego Narkiewicza za Dworzyszczę wynikła, w odpowiedzi dla żał. dell. służyć powinna. Osóbno obzał. W. T. Karol Fryderyk Schede aptekarz Grodzieński w r. 1818 przyjąwszy z rąk żał. obligi od różnych osób zeszłemu Narkiewiczowi na czer. zł. 2669 i rub. sr. 724, tudzież różne assekuracye, przelewy, kwity na znaczne summy jak wyświeca manifest przez żał. w r. 1822 jan. 28 przed Aktami Ziemskimi Powiatu Lidskiego zanieiony, dotychczas ani żał. samey, ani mężowi nie wydajesz, i niewolnym sposobem u siebie zatrzymujesz, a tem samem staje się przeszkodą do uzyskania należności za obligami u siebie utrzymywanemi, oraz niedozwalasz mogących się z różnemi, z tego względu czynić rozrachunkow, i żał. dell. na liczne narażasz szkody i straty, nadto gdy obzał. kredytorowie zeszłego Narkiewicza Kapitana, pozywając żał. do różnych Gubernii i jurydykcyi na koszt żał. narażaliście, przeto dla uzyskania jednego Sądu na jednoczasową rozprawę ze wszystkimi i o wszystko, udali się do Sądu Gł. 2go Depar. Grodz. który dekretem remissyynym 1822 7bra 28 ogłoszonym, uznając przyyście żał. za sprawiedliwe, forum w Sądzie Ziemskim Powiatu Lidsz. przepisał, żał. dell. jako za najpierwszą pretensorkę, kredytorkę i zastawniczkę do funduszow zeszłego Narkiewicza Kapitana uznał, pretensye Żał. podług przepisow kons 1588, 1726 i 1764 o zastawnikach piszących, roządzić zalecił, i we wszystkim satysfakcyą dla Żał. domierzyć poruczył, z tych tedy wyszczegulnionych powodow Żałca w assystencji męża swojego udaje się do Sądu Ziem. Ptu. Lidsz. i prosi mianowicie o zatwierdzenie Dokumentu Żał. służącego, w roku 1812 marca 7 od zeszłego Narkiewicza na złot. 120,000 wydanego. O aprobatę dalszych Żał. należnościow z funduszow zeszłego Narkiewicza uzyskać się powinnych, a zatusyfikacyonowania i opłaty kredytorow z własnego majątku Żał. nastalych i w mających się produkować przelewach znajdujących się. O uznaniu Żał. za najpierwszą pretensorkę i zastawniczkę do funduszow kapitana Antoniego Narkiewicza. O wskazanie dla Żał. satysfakcyi na summie u Obzał. Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera Woyciecha Pusłowskiego znajdującey się, i na wszelkich po zeszłym Narkiewiczzie jakichbykolwiek odkrytych i odkryć się mogących pozostałych funduszach, a to w kapitałach, procentach i expensach prawnych, O przyjęciu dowodow na znikczemnienie iednych, na umniejszenie drugich, pretensyow różnych osob do majątku zeszłego Narkiewicza przypowiadających się, o powrót przebieganych nad prawo zakreślających się procentow, czyli o rozciągnięcie rygoru i czynnych ukazow Naywyższych na tych ktorzy lichwiarskie brali prowizye. O zmassowanie wszelkich i w różnych gatunkach funduszow zeszłego kapit. Narkiewicza, o zrealizowanie pretensyow



Zaś. jakie tylko w dowodach przyniesione będą. O zliczenie rzetelnych zeszłego Narkiewicza zawinień dla różnych osób; poczem, o uznanie Zaś. na zmasowanych funduszach debitora jako zastawnej posesorski podług dokumentu 1812 marca 7 d. remissy Sądu Gł. 1822 7bra 28, a w dalszych pretensjach o przeznaczenie dla Zaś. pierwszości i lepszności w naznaczyć się mającej exdywizji na majątek Narkiewicza, a przedtem wszystkim o naznaczenie komportacji na wszystkich ob-  
 żał., wszelkich dokumentów, praw, obligow, kart, karteczek, rewersow, kwitow, listow czyli korespondencyj z zeszłym Narkiewiczem utrzymywanych na rejestrze regularnie sporządzonym, z czterotygodniową persystencyą pod karami sprzeciwieństwa, o zalecenie obżł. Karolowi Fryderykowi Schede, aby ekstradował wszystkie obligi, assekuracje, kwity, rewersa, przelewy które Zaś. d. lat. w r. 1818 w ręku jego złożyła, a jeśliby obżł. one zatracił, lub przez upornie chciał powrócić, o zażądanie na obżł. wszystkich summ i pretensyj, podług obligow i dowodow w manifestie 1822 janu. 28 wyrażonych. Ouznanie w tem względzie naybogoboyniejszej dla Zaś. przysięgi, w dowodzie złożenia w ręku obżł. Schedy dokumentow teraz poszukiwających się, o bliźszość do dowodu i odwodu, o expensa prawne i o to wszystko, co czasu sprawy proszonym będzie, z wolną żałoby poprawą.

1822 9bra 30. Woźny świadczę, iż tego pozwu z instancyi W Teressy Grabskiej Sędziny Ziem. Lidz. w asystencyi męża czyniącej przed Sądem Ziem. Lidz. wyniesionego, kopii dwie, jedną W Karolowi Fryderykowi Schede Aplekarzowi Grodzień. oczwisto w ręce podałem, a drugą W Antoniemu Grodkowskiemu na schedzie jego w kamienicy po dalkowskiej z exdywizji wydzielonej, położyłem. Antoni Ponikwicki W. Sądu Gł. 2. De. Gu. Lit. Gr.

Roku 1822 meca 9bra 30 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Grodzień. stawając osobiście woźny JP Antoni Ponikwicki, takową relacją powyższego pozwu Urzędownie zeznał i na to się w sądzie zeznań własnoręcznie podpisał. Przyjąłem zeznanie i że jest w Aktach świadczę. Michał Bartoszewicz Ziemski Grodzieński Regent.

Roku 1822 miesiąca 9bra 1 dnia Woźny Jego Imperatorskiej Mości świadczę, iż tego pozwu kopii cztery zgodne z niniejszym autentykem w sprawie JWJmć Pani Teressy z Sokółwskich primi voti Narkiewiczowej a teraz Grabskiej Sędziny w asystencyi męża WJmć Pana Ignacego Grabskiego Sędziego Ziem. Powiatu Lidzkiego 1dną JW. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu Stęnu Konsyliarzowi w Lidzkim w majątności Dworzyszczu; 2do WJmć Panu Jerzemu Kuncewiczowi czynnemu opiekunowi nieletniej Zofii Narkiewiczówny Kap. b. Woysk Pol. w mieście Lidzie w domu własnym; 3cią WJmć Piotrowi Zabie Regentowi Grah. Ptu Lidz. także w mieście Lidzie w domu Woyta Pacińskiego; 4tą WJmć Panom Józefowi Szadkiewiczowi, i Ludwikowi Czarotaszewskiemu Szam. b. Dworu Pol. do drzewi Sądowych przed Sądem Ziemski Powiatu Lidzkiego popodawałem,

i przybiłem, i o rozprawie zawiadomiłem. Dat jako wyżej. Michał Wincza Woźny Ptu Lidz.

Roku 1822 decembra 1 dnia przed Aktami Ziemskimi Ptu Lidz. osobisto stanowiący Woźny wgórze podpisany ten kwit relacyjny pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem, w Aktach umieściłem, o zgodności z księgami świadczę.

Jakob Rożyc Halicki Pisarz Ziem.

Takowy pozwu wolno drukować Inspektor Części 1 do Pertez.

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Wzięty w Rosieńskim powiecie za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek Jakób Limont, który na egzaminie powiadał, że jakoby urodził się w Gubernii Kurlandzkiej, Bowskim powiecie, w miasteczku Mielot, za nieokazaniem dla potwierdzenia tego naymniejszego dowodu, na mocy ukazu Rządzącego Senatu 1807 r. augusta 29 dnia, i podług rezolucyi Rządu dnia 25 listopada teraźniejszego 1822 r. danej, uznany za włoczęgę, a po uwiadomieniu Wileńskiej Gubernialnej Rukruckiej Kommissyi, że on dla starości lat, ani do służby wojskowej, ani do robot w twierdzach, nieokazał się zdolnym; więc podług tego Rządzącego Senatu Ukazu, dla użycia jego do posyłek pod wiedzę Wileńskiej Izby Powszechny Opieki, odesłany przy Komunikacyi tegoż Rządu 25 listopada do tej Izby, a zatem właściciel, albo gromada, do kogo on należy, albo rodzeństwo, jeśli je ma, dla odebrania tego Limonta zechcą jawnie się do pomienionej Izby, z dostatecznymi dowodami, sami,  $\frac{1}{2}$  bo wysłać do tego prawnie umocowanego plenipotentia. Przymioty pomienionego Limonta wzrostu 2 arsz., twarzą podługowatą, nosa średniego, oczu szarych, włosów ciemnorusych, od urodzenia lat 45. Dnia 30 listopada 1822 r.

Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Ziemską Upitską w roku 1822 7bra 25 dnia nastąpiła, dla rozdzielienia między wierzycieli majątku Birzel w Poie Upitskim położonego do W. Ferdynanda Alexego Staniewicza b. Assessora należnego, do miejsca tąż remissą przepisanego przybyły, administracyą onego, komportacyą dokumentów i czynność jeometrom spełnić przeznaczył, a po ułatwieniu tego wszystkiego, co ostateczną rozprawę uprzedza, oną do dnia 10 january 1823 roku odłożył, żeby więc pretensorowie i kredytorowie pod obawą amissyi swoje dowody w ostatecznym terminie jawnie, tę wiadomość ogłasza. Dat 1822 meca 8bra 12 dnia Birzelly.

Wolno drukować Jan Olechnowicz Prezydent Ziemski Upit. Exd.

3. Woreczek safianowy żółty z dwoma kluczykami, i sakiewką zieloną z zameczkiem złotym, zgubiony na placu przy Katedrze, gdy odniesiony do Gaalcu Wankowiczow na pierwsze piętro będzie, nadgrode odbierze.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8 grudnia: rubel srebrny 3 rub 78  $\frac{1}{2}$  kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 54, stary r. 11 kop. 35, imperyal r. 36 kop. 75.

Sąd Ziemski Powiatu Lilińskiego popodawatem,					kop. 75					
Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powier	
	dnia 9	średnia	27 cal.	11.43 lin.	— 2.66	stopni	Zachodni		Śnieg.	
	dnia 10	średnia	27 —	11.33 —	— 3.41	— —	Połudn. Zachodni		Pochmurno	
	dnia 11	godz. 8	27 —	4.7 —	— 1.25	— —	Połudn. Zachodni		Śnieg	